

Sygn. akt: II AKa 204/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2005 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wiesława Gawrońska (spr.)
Sędziowie	SSA Mirosław Ziąja SSA Stanisław Raszka
Protokolant	Magdalena Gierszner

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Janusza Konstantego**

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2005 r. sprawy

N. B. s. J. i G., ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 148§2 pkt 2 kk

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 marca 2005 r.

sygn. akt. IV K 114/04

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz adw. M. W. – Kancelaria Adwokacka w G., kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego i obciąża nimi Skarb Państwa.

II AKa 204/05

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 21 marca 2005 roku uznał **N. B.** za winnego tego, że:

- w nocy z 14/15 listopada 2003 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu z P. G., po uprzednim wybiciu kamieniem szyby w oknie, włamał się do domu W. E., a następnie poprzez skrupowanie rąk i nóg doprowadził W. E. do stanu bezbronności i zabrał na jego szkodę telefon komórkowy marki (...) o wartości co najmniej 20 zł oraz pieniądze w nieustalonej bliżej kwocie, nie mniej niż 80 zł, działając w sposób bezpośredni zagrażający życiu,

bijąc pokrzywdzonego pięściami i kopiąc po całym ciele, powodując obrażenia w postaci: ran tłuczonych okolicy ciemieniowej i potylicznej głowy, wieloodłamowego złamania kości nosowej, krwotoku podpajęczynówkowego i dokomorowego mózgu, rozległego sińca obejmującego całą twarzoczaszkę i podbródek, podbiegnięcia krwawego chrząstki krtani, złamania żeber przednich prawych i lewych, rozerwania torebki stawu ramiennego prawego, co skutkowało śmiercią pokrzywdzonego, przy czym możliwość zgonu W. E. na skutek pobicia przewidywał i godził się na to – czym wyczerpał znamiona czynu z art. 280 § 2 kk i art. 148 § 2 pkt. 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 148 § 2 pkt. 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności z zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od dnia 25 listopada 2003 roku do dnia 2 grudnia 2003 roku i od dnia 1 grudnia 2004 roku do dnia 21 marca 2005 roku.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego N. B. zarzucił w apelacji:

- obrazę prawa procesowego, a to art. 7 i 5 § 2 kpk na skutek dokonania ustaleń faktycznych w oparciu o zasadę dowolnej oceny dowodów co znalazło wyraz w całkowitym daniu wiary wyjaśnieniom złożonym przez P. G. oraz rozstrzygnięcia pojawiających się w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, wynikający z w/wskazanych uchybień o charakterze proceduralnym, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie prowadzi do tak jednoznacznego wniosku. W konkluzji apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Apelacja prokuratora zarzuciła rażąco niewspółmierność kary wymierzonej N. B. polegającą na wymierzeniu kary 15 lat pozbawienia wolności poprzez niedostateczne uwzględnienie bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, stopnia jego winy oraz zapobiegawczych i kształtujących świadomość prawną społeczeństwa celów kary, które przemawiają za orzeczeniem kary surowszej.

W oparciu o ten zarzut prokurator wniósł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu N. B. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy przeprowadzając postępowanie dowodowe oraz dokonując oceny dowodów ujawnionych na rozprawie nie uchybił przepisom procesowym, w tym zasadom wyrażonym w art. 5 § 2 i art. 7 kpk.

W konsekwencji tego prawidłowe są również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne będące podstawą uznania, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu.

Wywiedziona apelacja zarzuca w szczególności, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w oparciu o zeznania (wcześniej wyjaśnienia) P. G., ociążałemu umyślowo współoskarżonego co przy braku jakichkolwiek innych dowodów wskazujących na obecność oskarżonego na miejscu zdarzenia nakazywało ich zdyskredytowanie i oparcie się na wyjaśnieniach oskarżonego.

Wywody te nie są przekonujące, nie znajdują oparcia w materiale dowodowym sprawy i wyrażają jedynie subiektywne odczucie w kwestii oceny materiału dowodowego.

Jest niewątpliwe, że podstawowym dowodem w niniejszej sprawie są zeznania (wcześniej wyjaśnienia) współoskarżonego P. G., który jednolicie opisywał przebieg zajścia i określił rolę, jaką odegrał w nim oskarżony. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył wartość tego dowodu i słusznie uznał go za dowód w pełni wiarygodny. Jest bowiem oczywiste, że P. G. był w domu pokrzywdzonego, o czym świadczy opinia daktyloskopijna (k.332). O wiarygodności zeznań (wcześniej wyjaśnień) P. G. świadczy również i to, że przytaczają one nie tylko przebieg zajścia ale również wskazują motyw działania i narzędzia (metalowy łom, kable, latarki oraz gumowe rękawiczki „takie jakich używają lekarze”), które oskarżony zabrał ze swojego domu przed udaniem się na posesję pokrzywdzonego. Opisują również sposób związania kablami pokrzywdzonego zgodny z protokołem oględzin miejsca ujawnienia zwłok (k.4-7). Ujawniają one również i to, że pokrzywdzony rozpoznał po głosie oskarżonego („N. jak wszedłeś do domu”) a jednocześnie oskarżony przyznał, że pokrzywdzony znał jego imię (k.685-687, t. IV).

Wiarygodność zeznań P. G. wspiera również fakt odnalezienia na parapecie domu pokrzywdzonego metalowego łomu stanowiącego własność oskarżonego, a który rozpoznał oskarżony (k.303) oraz P. G. (k.358).

Za pozbawiony słuszności uznać należy zarzut apelacji kwestionujący wiarygodność zeznań (wcześniej wyjaśnień) P. G. z powodu stwierdzonego u niego niskiego poziomu intelektualnego (ociężałość umysłowa). Badanie psychologiczne P. G. wskazuje, że jego poziom inteligencji mieści się w dolnych granicach normy odpowiadającej ociężałości umysłowej, ale ma on zachowane na poziomie normy procesy myślenia, zdolność analizy i syntezy wzrokowej. Obniżoną ma on natomiast możliwość koncentracji uwagi, bezpośredniego zapamiętywania, uczenia się i matematycznego rozumowania (k.501, t. III).

Biegli psychiatrzy stwierdzili u P. G. zespół organiczny z zaburzeniami charakteru i osobowości o obrazie zespołu psychoorganicznego charakteropatyczno-otępiennego. Jego cechy osobowości uwarunkowane zmianami organicznymi OVN powodują, że reakcje emocjonalne i afektywne są nadmierne i przedwczesne a zdolność kierowania swoim postępowaniem, w szczególności w sytuacjach znacznego napięcia emocjonalnego, konfliktu - jest znacznie ograniczona i uwarunkowana czynnikami sytuacyjnymi i emocjonalnymi (mają zastosowanie warunki z art. 31 § 2 kk) - k. 494, t. III. Analiza obu tych opinii nie dają więc podstaw do podważania wiarygodności zeznań (wcześniej wyjaśnień) P. G., zwłaszcza że wielokrotnie podczas przesłuchania potwierdzał on zapamiętane przez siebie szczegóły dotyczące zajścia, wykazywał jak rozumie on używane przez siebie określenia np. „odciski palców”, „morderstwo”, „skok” czy też „sprzęt”, tłumaczył też logicznie dlaczego nie przyznał się podczas zatrzymania w dniu 17.11.2003 roku, czy też dlaczego złożył wyjaśnienia, w których zaprzeczył swojego udziału w zajściu (k.256, t. III).

Wiarygodności zeznań P. G. nie podważa też fakt, iż na miejscu zdarzenia nie ujawniono odcisków palców oskarżonego skoro zważy się, że wszystkich czynności dokonywał on w założonych gumowych rękawiczkach. Zauważyć tu należy, że oskarżony 3-4 lata wcześniej zatrudniony był jako salowy w szpitalu i mógł mieć z tego okresu te gumowe („lekarские”) rękawiczki. Charakterystyczne jest też, że oskarżony początkowo przyznał, iż miał czarną skórzaną kurtkę, którą miał później spalić (zeznania P. B. i wyj. oskarżonego k.166) i taką właśnie kurtkę opisał P. G..

Jeśli zważy się przy tym, że P. G. łączyły z oskarżonym bliskie, koleżeńskie więzi i nie miał on żadnego powodu do obciążenia pomówieniem oskarżonego – to zespół tych wszystkich faktów i okoliczności przemawia za prawidłowością poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, zwłaszcza że poddał on również szczegółowej analizie wyjaśnienia oskarżonego oraz wskazał przekonujące przesłanki, dla których odmówił im wiarygodności. Jest niesporne bowiem, że zeznania P. B. (brata oskarżonego) oraz D. P. jednoznacznie wykluczają wersję obrony oskarżonego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również apelacji prokuratora kwestionującej wymierzoną oskarżonemu karę 15 lat pozbawienia wolności jako noszącej cechy rażącej niewspółmierności. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy miał na uwadze przy wymiarze kary wszystkie te okoliczności, na które powołuje się ta apelacja tj. wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego przestępstwa, duży stopień winy oskarżonego oraz jego negatywne cechy osobowości.

Równocześnie jednak Sąd Okręgowy słusznie uznał za istotną okoliczność łagodzącą ustalony zamiar ewentualny z jakim działał oskarżony. Zauważyć też należy, że oskarżony był co prawda wcześniej 2 razy karany sądownie ale na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Oskarżony ma 35 lat, utrzymywał się ze zbierania złomu, z opinii psychiatrycznej wynika, iż w chwili popełnienia przypisanego przestępstwa miał on zachowaną pełną poczytalność (k.184-185).

Mając wszystko to na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że wymierzona oskarżonemu kara jest współmierna do stopnia jego winy i innych celów kary określonych w art. 53 kk.

Z tych więc względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej swojego wyroku.

/HM